Ograniczenia dla niezaszczepionych tylko w ustawie

data aktualizacji: 2021.11.09 autor: Joanna Chrostowska, radca prawny



Na początku października Rzecznik Praw Obywatelskich wystosował wystąpienie do Premiera w związku z licznymi skargami wpływającymi do Rzecznika od osób zaniepokojonych niepewnością prawną w zakresie dopuszczalności przetwarzania informacji o zaszczepieniu w celu udziału w życiu społecznym. Chodzi tu w szczególności o tak zwany paszport covidowy.

W chwili obecnej różnicowanie sytuacji osób niezaszczepionych i zaszczepionych ma miejsce w oparciu o rozporządzenie Rady Ministrów z 6 maja 2021 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii, które określa limity osób przy prowadzeniu niektórych rodzajów działalności. W myśl rozporządzenia, do limitu osób nie wlicza się osób zaszczepionych. Tymczasem brak jest prawnych mechanizmów pozwalających na weryfikację czy dana osoba jest zaszczepiona, zaś za ich nieprzestrzeganie organizatorom grożą kary.

Zgodnie ze stanowiskiem Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych rozporządzenie nie daje prawa podmiotom zobowiązanym do przestrzegania limitów do żądania informacji o zaszczepieniu

przeciwko COVID-19, przy czym może się to odbyć z inicjatywy osoby zainteresowanej skorzystaniem z danej usługi.

Również zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, właściwą formą regulacji powinna być ustawa, której proces ustawodawczy gwarantuje publiczną debatę nad projektami, sprzyja jawności i pozwala zainteresowanym podmiotom wyrazić stanowisko środkami dostępnymi dla społeczeństwa obywatelskiego. Ponadto, w przepisach powinny być uwzględnione prawa osób, które nie mogą się zaszczepić ze względów medycznych.

Jak czytamy w wystąpieniu Rzecznika, odmowy wpuszczania osób niezaszczepionych do restauracji czy kina nie są niezgodne z Konstytucją, ale muszą być zapisane w ustawie - zgodnie z konstytucyjnymi standardami ochrony praw i wolności. W pandemii, która jest czasem ogólnej niepewności, państwo nie powinno przerzucać radzenia sobie z wyzwaniami i ryzykiem wprowadzania nowych rozwiązań na podmioty prywatne, w tym na przedsiębiorców, instytucje kultury czy organizatorów zgromadzeń publicznych bądź imprez masowych.

Jedną z ostatnich interwencji Rzecznika Praw Obywatelskich spowodowało uzależnianie przez niektóre uczelnie możliwości nauki lub zakwaterowania w akademikach od zaszczepienia się. Wobec powzięcia informacji o tych praktykach, RPO wystąpił do MEiN o podjęcie inicjatywy ustawodawczej mającej na celu zapewnienie uczelniom podstawy prawnej dla działań prewencyjnych w czasie pandemii. Jak wynika z odpowiedzi Ministerstwa, aktualnie uczelnie nie mają podstaw weryfikacji, czy studenci i osoby zamieszkujące domy studenckie są zaszczepieni; nie ma też możliwości ograniczeń udziału w zajęciach dla członków społeczności akademickiej, którzy nie zaszczepili się w wyniku własnej decyzji.

Do Rzecznika zwracają się także zaniepokojeni rodzice uczniów i uczennic, których dostęp do edukacji stacjonarnej miałby zależeć od przyjęcia szczepionki. Przykładowo, w nowym roku szkolnym w jednej ze szkół, jej dyrektor, po wykryciu zakażenia koronawirusem, zorganizował nauczanie zdalne dla osób, które nie były zaszczepione. Pozostała część klasy uczyła się stacjonarnie. Jak wskazuje Rzecznik, chociaż takie rozwiązanie może być uzasadnione, to w obecnym stanie brakuje podstaw prawnych do tak daleko idącego zróżnicowania sytuacji uczniów.

Całość wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich do Prezesa Rady Ministrów jest dostępna na stronie internetowej RPO.

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/39593-ograniczenia-dla-niezaszczepionych-tylko-w-ustawie